

Znieść okupację wewnętrzną! Do Czytelników ABC

„Domagamy się równouprawnienia z żydami!”

„Rząd będzie nas miał przeciwko sobie jeżeli nie stanie na tym stanowisku”

Sejmowa komisja budżetowa na ostatnim swym posiedzeniu przed świątecznym zajęła się budżetem prezydium Rady Ministrów. Tematem przedpołudniowych obrad były przeważnie sprawy prasowe.

Referent pos. Wojciechowski, omawiając i poszczególnie przydziały budżetu zatrzymał się rów-

nież na biurze akcji i planowania, zorganizowanym przez nieżyjącego red. Stępczyńskiego w celach informacyjno-propagandowych. Byli współpracownicy s. p. Stępczyńskiego kontynuują nie które jego prace, nie sformułowane definitywnie, prowadząc je ze szczególnym uwzględnieniem propagandy antykomunistycznej.

Niech pan broni po skości!

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. Budziński, który rozpoczął od słów: „Panie premierze, niech pan broni polskości w polityce personalnej. To wygląda na żart, ale odpowiada ponurej rzeczywistości”.

Przedstawicielem PAT-a w Londynie jest żyd, przedstawicielami półurzędowej „Gazety Polskiej” i „Kuriera Porannego” są żydzi. Nie trzeba w sposób jaskrawy

podawać wiadomości, wystarczy pewne rzeczy pominąć, inne podkreślić, żeby odrazu stworzyć sikt, przez które pada się taki ton, jaki jest wygodny. O wszystkim, co się dzieje w Anglii dowiadujemy się przez tych trzech panów.

Na jednej z najważniejszych placówek we Francji, pierwszym radcą jest żyd, szefem propagandy żyd i żydem jest konsul generalny.

Zydz w polskich piśmach

W redakcjach pism żydowskich zatrudnieni są żydzi i to uważamy za fakt normalny, ale w redakcjach pism polskich naczelne stanowisko zajmują również żydzi. Na konferencje prasowe prasy polskiej zwolowane przez rząd przychodzą przeważnie żydzi, ja-

ko reprezentanci pism polskich. Od czasu, kiedy w Niemczech zapanował kurs antyżydowski, pisma polskie przestały wysyłać do Niemiec korespondentów żydów, więc pod przymusem wysyłamy Polaków na korespondentów, ale z dobrej woli nie

W radio też żydzi

Dział polityki zagranicznej w radio prowadzi trzech żydów. Przez jaką mentalność przechodzi każda wiadomość do Polaka! Jeżeli rząd nie zmieni polityki personalnej, to zrobi z nas wszystkich antysemitów, ponieważ fakty takie jak te, które wymieniam, wywołują reakcje. Żyd

Okupacja wewnętrzna

Mój antysemityzm oznacza to, że jestem anty-dezerterem. Bo semita to człowiek, który ucieka z pola walki. Wszyscy, którzy walczyli o niepodległość, musimy dzisiaj walczyć o zniesienie OKUPACJI WEWNĘTRZNEJ. Rząd, który nie stanie na takim stanowisku, nie wypowie się zdecydowanie w sprawach polityki personalnej, straci kontakt z kołami, które walczyły o niepodległość,

BĘDZIE NAS MIAŁ PRZECIWKO SOBIE.

W roku 1935 odbył się w Moskwie kongres Kominternu. Nakreślono tam linię działania w kierunku opanowania psychosfery, rozbrojenia siły narodowej w innych państwach, zniesienia wszelkiej dyscypliny; kiedy ta psychosfera będzie przygotowana, wtedy łatwo będzie przejść do innych faz.

Armia z narodem

Trzy elementy składają się na obronność kraju:

1) psychosfera musi być bojowa i po przez dyscyplinę prowadzić do stworzenia obozu warownego w Polsce,

2) armia,

3) znowu psychosfera, ponieważ armia sama dziś nie walczy. Musi mieć za sobą zdyscyplinowany naród, a więc potencjał narodowy w handlu, przemyśle, we wszystkim co jest w Państwie.

Domagamy się, aby p. premier od tej strony przeszedł do spraw państwowych, wyczuł kamerton polityki personalnej w prezydium Rady Ministrów i nadał mocny ton wszystkim resortom i ich przegłoszom. MY, POLACY, DOMAGAMY SIĘ TAKICH PRAW, JAKIE MAJĄ ŻYDZI. To jest pierwsza faza naszych żądań. Lekkokonni pacyfiści, spotkają lekkokonnych militarystów. I to będzie druga faza. Na zad-

nym stanowisku w kulturze polskiej, nie może stać żyd, czyli lekkokonny pacyfista. Czas skończyć z okupacją wewnętrzną w Polsce.

Zacytowałem wczoraj głos działacza spółdzielczego, p. Rapackiego, który wywodził, że spółdzielczość powinna na pewien czas zrezygnować z zasady dobrowolności i z zasady samorządu. Mówił dalej p. Rapacki o okresie „służby wojskowej” spółdzielczości.

Słowa te są charakterystycznym objawem syntezy sanacyjno-folksfrontowej mentalności.

Cóż bowiem oznacza zasada rezygnacji z pełnego samorządu i pełnej dobrowolności? Czy to komunistyczna zasada dyktatury proletariatu? Niezupełnie. Jest w tym trochę

Prasa i propaganda

Następny mówca, pos. Walewski, poruszył sprawę organizacji prasy i propagandy w Polsce, stwierdzając, że na tym odcinku nie się dotychczas nie polepszyło. Pomijam — mówi — przeszkanie w służbie informacyjnej przez podrzędne organa państwowe i dzungle konfiskat, ale brakuje nam zwykłych codziennych informacji. Nasza prasa jest chyba najgorzej informowana w świecie. Często zaś prasa opozycyjna jest szybciej i lepiej infor-

nowana, niż prasa współpracująca z rządem.

Nie widzę istotnych przyczyn, odkładania załatwienia ustawowego sprawy zawodu dziennikarskiego. W ustawie prasowej nie potrzebujemy być specjalnie czuli na hasła liberalne, skoro demokratyczna Czechosłowacja ma ustawę prasową wprost kagańcową, a nawet we Francji socjalistyczny premier wnosi projekt ustawy pełen ostracyzmu.

Mityczne „Boa”

O Biurze Akcji i Planowania, którego śladu nie ma w budżecie chodzą prawdziwe mity, a co ci ludzie robią nie wiadomo.

O prasie polskiej mówił również pos. Tomaszewicz, podkreślając, że pod względem ideowym i moralnym przewyższa ona prasę wielu innych krajów. Dlatego musimy dbać o to, aby korszakstwo dziennikarskie nie mogło się panoszyć. Niech więc w Polsce będzie ustawa prasowa nawet surowa, byle praktyka w całym Państwie była jednolita. Dzisiaj jeden prokurator tłumaczy ustawę tak, a drugi inaczej. Apeluję do szefa rządu, aby przyspieszył prace nad ustawą dziennikarską i prasową.

Z pośród innych mówców zabral również głos po pos. Mincberg, który ze zwykłą żydom agresywnością domagał się od premiera, aby „położył kres panującemu bezceństwu przeciw ludności żydowskiej”.

Dalsze obrady odroczono do południa.

Wobec bezustannej kampanii oszczerczej przeciwko ruchowi narodowo-radykalnemu i „ABC” uważamy za konieczne stwierdzić i powtarzać będziemy codziennie, że

1) „ABC” jest niezależnym piśmie narodowym,

2) „ABC” walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią,

3) „ABC” liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. wielkich Berez.

4) „ABC” będąc organem ruchu narodowo-radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.

5) „ABC” jest pierwszym pi-

smem w Polsce, które wypowiedziało bezwzględna walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie ogłoszeń. Zerwaliśmy wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń. Do naszej akcji przylączyło się dotąd tylko jedno polskie pismo codzienne.

6) Program „ABC” w sprawie żydowskiej polega na oddzieleniu elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedlenia żydów z Polski.

Raz jeszcze zwracamy się do naszych Czytelników z prośbą, by zechcieli nam komunikować o wypadkach szkalowania naszego pisma, aby umożliwić nam odpowiednie reagowanie wobec oszczerców.

Mordercy księdza

skazani na śmierć

W Białymstoku zakończył się proces szajki bandyckiej, która dokonała krwawego napadu na plebanie w Czarnej Wsi, zabijając proboszcza ks. Poczebott-Odlańskiego. Wyrokiem sądu Pantelejmon Hramenko, Opacki i Mi-

kołaj Chlawicz skazani na karę śmierci przez powieszenie, Szymon Romańczuk na bezterminowe ciężkie więzienie, a Michał Chlawicz i Feliks Wolski z braku dowodów winy zostali uniewinnieni.

Zatopienie „Komsomoła” rozpęta burzę

Eskadra sowiecka na wodach Hiszpanii

LONDYN, 21. 12. — Sprawa zatopienia rzekomo przez flotę powstańczą hiszpańską statku so-

wieckiego „Komsomol”, może w najbliższym czasie wywołać poważne konsekwencje.

Ambasador sowiecki Majski, zwrócił się w sobotę do Foreign Office z prośbą o pomoc W. Brytanii w celu ustalenia stanu faktycznego i losów załogi zatopionego statku. Rząd brytyjski zgodził się stwierdzić przez swoje placówki możliwie dokładnie co się stało ze statkiem sowieckim.

Nie ulega wątpliwości, że komitet nieinterwencji będzie się musiał sprawą tą zająć. Sowiety prawdopodobnie znowu wysuną propozycję blokady brzegów hiszpańskich i patrolowania morza i oceanu w określonym promieniu przez floty brytyjską i francuską, grożąc, że w przeciwnym razie sami będą konwojować swoje statki handlowe.

„Daily Express” już dziś donosi o tym, że eskadra floty sowieckiej, składająca się z 8 łodzi podwodnych, trzech torpedowców i dwóch kontrtorpedowców opuściła wczoraj Odesę, udając się na wody hiszpańskie z poleceniem strzelania natychmiast do wrogich statków, które zatrzymywałyby jakiegokolwiek statek handlowy sowiecki na Morzu Śródziemnym.

Niewątpliwie sprawa przedstawia się dość poważnie. Co do ewentualnej propozycji blokady przez flotę brytyjską i francuską, którą w swoim czasie W. Brytania zdecydowanie odrzuciła, to w obecnym stanie rzeczy po pewnej ewolucji, jaka dokonała się w polityce zagranicznej W. Brytanii, nie jest bynajmniej przesądzone, że rząd brytyjski tak kategorycznie myśli blokady zgóry odrzuci.

K. Wierzyński laureatem państw. nagrody literac.

Sąd konkursowy państwowej nagrody literackiej przyznał jednomyślnie nagrodę literacką w kwocie 5000 zł. Kazimierzowi Wierzyńskiemu „Za całokształt jego działalności literackiej ze szczególnym uwzględnieniem jego dzieł ostatnich, a więc „Lauru olimpijskiego”, który wywołał rozległy odzew poza Polską oraz „Wolności tragicznej”, ujmującej problemy aktualne w doskonałą i szlachetną formę”.

Zabór Małopolski Wsch. przez Sowiety?

Podejrzane sensacje prasy niemieckiej

Agencja Press donosi z Katowic:

Prasa niemiecka w Rzeszy zamieszcza fantastyczne doniesienia, jakoby ze strony czeskiej wysuwany był na serio pomysł oderwania Małopolski Wschodniej od państwa polskiego i przyłączenia tej prowincji do Rosji Sowieckiej. Zabór Małopolski Wschodniej umożliwiłby powstanie bezpośredniej granicy między Czechosłowacją a Sowietami.

Dzienniki niemieckie twierdzą, że ujawnienie pomysłu czeskiego wywołało zrozumiałe oburzenie w Polsce, a zdumienie i wyraźną

niechęć w krajach Małej Ententy.

Rewizja granic w Małopolsce Wschodniej byłaby hasłem do rewizji granic w innych stronach Europy, co przede wszystkim godziłoby w Rumunię i Jugosławię. Obydwa te kraje nie życzą sobie nadto, aby Rosja Sowiecka przez zabór Małopolski Wschodniej znalazła się w Europie Środkowej.

Dzienniki niemieckie patronują równocześnie zarysowującemu się rzekomo zbliżeniu między Jugosławią a Węgrami. Dowodem zmiany nastrojów w Jugosławii ma być nowa polityka wobec

mnijomości węgierskiej stosowana już od dłuższego czasu ku zadowoleniu Budapesztu.

Prasa niemiecka daje do poznania, że w Belgradzie cz. nie są zabiegami, aby doprowadzić do porozumienia między Jugosławią i Węgrami i aby pozyskać oba te kraje do przeciwstawienia się „wielkiemu niebezpieczeństwu”, jakie grozi Europie ze strony Moskwy i Pragi.

Propaganda niemiecka w Belgradzie, jest, jak się zdaje, jednym z ogniw wielkich planów o skali światowej pewnych kół politycznych w Niemczech.

TRIPPENBACH to najlepsze wina krajowe
żądać wszędzie. wytw. ZELAZNA 56

Sanato-Folksfront

bolszewizmu (mniej socjalizmu demokratycznego!) ale i dużo typowego systemu myślenia sanacyjnego, polegającego na swoistym zakłamaniu: niech będzie dobrowolność, ale niepełna (jak przy pożyczkach), niech będzie samorząd, ale niepełny (jak przy wyborach gminnych i niegminnych).

Niby samorząd, niby nie, niby dobrowolność niby nie. Tego nas nauczyła sanacja. W tym systemie wychował się i p. Rapacki, który czerpał natchnienie i od socjalizmu i od sanacji.

Teraz umie pracować meto-

dami sanacyjno-folksfrontowymi: raz demokracja, raz „służba wojskowa”, zależnie od okoliczności i potrzeb. Raz korzystanie ze stosunków we władzach, raz odwoływanie się do społeczeństwa — to jest metoda elastyczna i skuteczna.

Widzimy ją najdokładniej w Z. N. P. Tam klika, korzystająca z wysokiego oparcia, potrafiła zdobyć rządy nad szerokimi rzeszami nauczycielstwa.

Umie zreszcie kroczyć po linii między zasadą sanacyjno-państwowo-twórczej służbiowości i najgorszą folksfron-

tową demagogią.

Jak widać z taktyki naszego sanato-folksfrontu doszedł on do przekonania, że zbliża się chwila, w której można będzie zreszcie oddzielić się od sanacyjnych protektorów, a pooglować pod znakiem walki o władzę dla mafii, których program w małym fragmencie odsłonił nam p. Rapacki: niepełny samorząd, niepełna dobrowolność.

A kto ma rozkazywać? To jest jasne: jakaś klika wtajemniczonych... braci ideowych p. Rapackiego. Dyktatura polskiego proletariatu już by była niebezpieczna. W. Z.

Czy zaprenumerowałeś już
ABC
Nowiny Codzienne?